

Molier Skapiec



dyrektor teatru cieszyńskiego

karol suszka

zastępca dyrektora d.s. ekonomicznych

iris heclová

kierownik artystyczny sceny polskiej

bogdan kokotek

kierownik literacki sceny polskiej

joanna wania

Molier Skąpiec

przekład **tadeusz boy-żeleński**

rzecz dzieje się w paryżu, w domu harpagona

reżyseria i scenografia **bogdan kokotek**

kostiumy **agata kokotek**

muzyka **zbigniew siwek**

spektakl zrealizowano

przy wsparciu finansowym

ministerstwa kultury rc

oraz miasta czeski cieszyn

projekt jest współfinansowany

w ramach funduszy polonijnych

ministerstwa spraw zagranicznych

rzeczypospolitej polskiej



66. sezon sceny polskiej td
premiera 4 lutego 2017 r.



osoby:

harpagon ojciec kleanta i elizy, zalotnik marianny **tomasz kłaptocz**

kleant syn harpagona, zalotnik marianny **marcin kaleta**

eliza córka harpagona **patrycja sikora**

walery syn anzelma, zalotnik elizy **grzegorz widera**

marianna córka anzelma **klara kotas** * / **dorota kiedroń** *

anzelm ojciec walerego i marianny **ryszard pochroń**

frozyna pośredniczka **małgorzata pikus**

jakub kucharz i woźnica harpagona **mariusz osmelak**

strzałka służący kleanta **dariusz waraksa**

komisarz policji **janusz kaczmarski**

* uczennice III klasy polskiego gimnazjum
im. j. słowackiego w cz. cieszynie

inspicjent **anna kaczmarska**
sufler **iwona bajger**

molier: skąpiec

(fragmenty Wstępu Tadeusza Boya-Żeleńskiego)

Jean Poquelin, urodzony w Paryżu w 1622 r. z szanownej rodziny mieszczańskiej, starannie kształcony w kolegium jezuickim Clermont w Paryżu, zdradzał od dzieciństwa niepohamowaną namiętność do teatru. W r. 1642 zakłada w Paryżu teatrzyk Illustre Theatre, który niebawem bankrutuje. Molier z trupą swoją, której szybko staje się głową, wyjeżdża na prowincję, gdzie działa równocześnie jako aktor, dyrektor i autor. Wróciwszy w r. 1658 do Paryża ma szczęście spodobać się królowi (Ludwikowi XIV), który otacza jego i jego trupę coraz życzliwszą opieką. Odtąd aż do śmierci Molier przebywa w Paryżu prowadząc teatr, grając w nim główne role i dostarczając mu repertuaru. W ten sposób powstał szereg nieśmiertelnych arcydzieł, obok nich zaś wiele błahszych utworów, pisanych okolicznościowo dla jakichś dworskich uroczystości.

Studiując chronologicznie dzieła Moliera, możemy krok po kroku śledzić, jak pod ręką mistrza, coraz bardziej mężniejącego i świadomego siebie, dawne formy wypełniają się nową treścią; jak z czezej igraszki lub błazeństwa komedia staje się głębo-

kim i pełnym obrazem życia. Nie znaczy to, że Molier w którejkolwiek epoce zerwał z krotochwilą, tą macierzą jego twórczości. Ostatnią sztuką, jaką napisał, jest „Chory z urojenia”; grając główną rolę Molier dostaje krwotoku i umiera, zaledwie wyniesiono go ze sceny. Wesolość była żywiołem i celem tego geniusza komedii; że jednak w drodze do niej była mu busolą prawda, Molier raz po raz dochodzi do punktu, w którym spoza komicznej maski życie pokazuje mu swoje poważne, smutne, tragiczne nawet oblicze. [...]

Po szeregu utworów pisanych dla dworu Molier zapragnął stworzyć coś dla swego teatru, dla siebie. Jesień była za pasem, trzeba było się spieszyć. Że Molier się spieszył, dowodzą liczne zaniedbania, a przede wszystkim fakt, iż pięcioaktową głębszą komedię napisał prozą. Zdarza mu się to po raz drugi; a jak przy „Don Juanie” tak i tu okoliczność ta, wykraczająca przeciw ówczesnym konwencjom, wpłynęła ujemnie na doraźne powodzenie sztuki.

„Skąpiec” jest to, wśród dzieł Moliera, jedno z najgenialniejszych, a zarazem najmniej doskonałych. Ze wszystkich wielkich

komedii Moliera ta najwięcej wspomaga się konwencją sceniczną, tradycyjnymi typami, sytuacjami. Ze wszystkich swoich komedii Molier najwięcej zapożycza się tu z obcych źródeł (począwszy od głównej treści), spajając te wstawki często dość niedbale z trzonem utworu. Ze wszystkich komedii Moliera ta jest najbardziej ponura, nie rozświetlona promykiem wdzięku, młodości. Ze wszystkich jest najbardziej uboga w charaktery: poza centralną figurą – której także zarzucano zbytnią abstrakcyjność – nie zawiera ani jednej postaci w większym stylu, ani jednej niemal, którą by nas autor chciał zainteresować.

To wszystko prawda; ale z drugiej strony mało jest w literaturze imion własnych, które by w tym stopniu przeszły w ogólne słownictwo co imię Harpagona; mało postaci, które by się wraziły w pamięć tak niezatartymi rysami jak ten starzec o drapieżnych, zakrzywionych palcach.

Toż samo ze wszystkich utworów Moliera „Skąpiec” jest pod wieloma względami jednym z najśmielszych – jako rozszerzenie ram komedii, jako ukazanie, pod komiczną formą, bezwzględnie obnażonej i smutnej prawdy życia. [...]

Czym tłumaczyć sobie nierówność, jak gdyby dorywczość tej wielkiej, pięcioaktowej komedii? Każda twórczość miewa swoje przyptywy i odpływy, ale zwłaszcza gdy rozważamy Moliera, nigdy nie należy nam zapominać o warunkach, w jakich tworzył. Pisarz ten, który w ciągu kilkunastu lat swej paryskiej działalności zostawił nam trzydziści parę komedii, był równocześnie



aktorem, dyrektorem teatru, reżyserem, był nadwornym impresariem rozrywek królewskich i głównym dostawcą repertuaru dla swojej sceny. Stąd twórczość Moliera ma cechy gorączkowości. Król żąda nowej rozrywki, albo też frekwencja w teatrze słabnie, i oto już Molier chwyta za pióro, aby niespożytą swą werwę oddać na usługi monarchy lub też owego drugiego monarchy – tłumy. Za czym w parę tygodni, nieraz w kilkanaście dni, improvizuje widowisko współtworząc na nowo, to znów sięgając do swych dawnych zapisków i szkiców, to wspomagając się na prawo i lewo obcymi pomysłami, spajając to wszystko w całość, której braku zastoni na scenie werwa i humor wykonania. Nie wszystkie komedie powstały w ten sposób,

ale wiele z nich; ślady takiej pośpiesznej produkcji nosi i „Skąpiec”. Zważmy wreszcie, iż pracując w tych warunkach Moliere miał na oku tylko sukces doraźny, tylko scenę; o wydawanie drukiem swoich komedii nie dbał zupełnie; stąd nierówności stylu, które zniknęłyby może w ostatecznej rewizji autorskiej. „Skąpiec” posiada najwyższą, najbardziej sceniczną prozę tuż obok najcięższego, najbardziej zawilego języka, jakim kiedykolwiek Moliere pisał. [...]

Skąpstwo to w istocie osobliwa namiętność. Komuż nie zdarzyło się nieraz w życiu zadumać nad nią na widok starca bliskiego grobu, nie kochającego nic i nikogo, żyjącego jedynie dla siebie, a który równocześnie odmawia sobie wszelkiej ośrody życia, niemal wszystkich potrzeb po to, aby groma-

dzić skrzętnie zasoby „energii potencjalnej” zawartej w pieniądzu? Można by rzec, iż to sam pieniądz oszalał, iż zbuntował się przeciw władztwu człowieka i ze sługi stał się jego panem.

Skąpstwo w tym nasileniu, w jakim widzimy je u Harpagona, posiada dwa oblicza: jedno straszne, odrażające, drugie komiczne swą prostolinijnością, rozbrajające przez naiwność jego monomanii. Wstręt i grozę budzi w nas Harpagon jako lichwiarz bez czci i wiary, jako twardy, obojętny i samolubny ojciec; ale raz po raz wyrwie mu się jakieś naiwne powiedzenie, budzące w nas myśl: „Ależ to chory człowiek.” Ilekroć wrażenie grozy mogłoby przeważać, Moliere z niezmierną zręcznością wysuwa na pierwszy plan wrażenie niedorzeczności.

tomasz kłaptocz, marcin kaleta





tomasz kłaptocz, dariusz waraksa



grzegorz widera, małgorzata pikus, klara kotas,
ryszard pochroń, patrycja sikora, tomasz kłaptocz



tomasz kłaptocz, janusz kaczmarski



tomasz kłaptończ, małgorzata pikus

patrycja sikora, tomasz kłaptończ



mariusz osmelak, tomasz kłaptończ





janusz kaczmarski, ryszard pochroń

pożegnanie z komediantem z brązu

Na jego grobie żona położyła płytę kamienną i poleciała zwieźć sto wiązek drewna, aby bezdomni mogli się tam grzać. Zaraz pierwszej zimy, a była to ostra zima, rozpalono na owej płycie wielkie ognisko. Płyta popękła od żaru i rozpadła się na kawałki. Z biegiem czasu kawałki te gdzieś się zapadziały i kiedy w sto dziewiętnaście lat później, podczas Wielkiej Rewolucji, przyszli tam komisarze, by odkopać prochy Jana Babtysty Moliera i przenieść je do mauzoleum, nikt nie umiał już dokładnie wskazać miejsca, gdzie Molier został pochowany. I choć czyjeś szczątki odkopano i przeniesiono do mauzoleum, nikt nie może powiedzieć z całą pewnością, że były to szczątki Moliera. Najpewniej uhonorowano pośmiertnie jakiegoś nieznanego człowieka.

Tak więc bohater mój odszedł do paryskiej ziemi i zaginął w niej. A potem z biegiem lat w jakiś czarodziejski sposób zaginęły wszystkie co do jednego jego rękopisy i listy. Powiadano, że rękopisy spłonęły podczas pożaru, a listy ponoć pozbił i zniszczył jakiś fanatyk. Jednym słowem, przepadło wszystko poza dwoma skrawkami papieru, na których kiedyś wędrowny komediant pokwitował pieniądze otrzymane przez jego trupę.

Ale nawet odarty z rękopisów i listów zdołał pewnego razu porzucić ziemię, w której nadal leżą samobójcy i martwo zrodzone dzieci, i stanął nad zbiornikiem wyschłej fontanny. Oto on! On – królewski komediant w trzewikach z kokardami z brązu! I ja, któremu nigdy nie będzie sądzone go zobaczyć, przesyłam mu na pożegnanie moje pozdrowienie. (M. Buthakow: *Życie pana Moliera*)

Molier:

Doprawdy, jak to miło coś umieć!



I wcale ten nie grzeszy, kto grzeszy w sekrecie.



Bez kobiet dwa okresy życia byłyby bez opieki, a środkowy bez rozkoszy.



Gdy kobieta odmawiając miłości, ofiaruje ci przyjaźń – nie traktuj tego jak odmowy; znaczy to, że chce postępować według kolejności.



Głupszym od nieuka jest głupiec uczony.



Jeśli potrafisz śmiać się z siebie – to najlepszy dowód, że masz poczucie humoru.



Kobiety rzadko przebaczą temu, kto forsuje okazję, ale nigdy temu, kto pomija sposobność.



Miłość, przyznajmy, to wielka mistrzyni – potrafi zrobić z nas kogoś, kim nigdy nie byliśmy.



Ze wszystkich rzeczy wiecznych – miłość jest tą, która trwa najkrócej.



Żenimy się w nagłym porywie desperacji, a potem pokutujemy przez całe życie.



W słowach wszyscy mężczyźni podobni są do siebie; czyni dopiero odstawiają różnice.



I na cóż się nam przyda, że będziemy kiedyś mieli majątek, skoro posiadziemy go wówczas, gdy miną najpiękniejsze lata!

těšínské divadlo český těšín, příspěvková organizace,
zřizovatel moravskoslezský kraj, ostravská 67 • 737 35 český cíezsyn
tel.: +420 558 74 60 22-23 • fax: 558 71 33 72 • info@tdivadlo.cz • www.tdivadlo.cz
kierownik działu organizacji widowni **dagmar paulíková** • kierownicy pracowni: elektryczno-akustycznej **vladimír rybář** • ślusarsko-modelarskiej **kristina libosková** • krawieckiej **helena prokopová** • perukarskiej **šárka szeligová** • rekwizytorskiej **józef kurek** • kierownik techniczny **roman sekula** • brzygadier sceny **marian mandrysz** • światło **martin kozok** • **martin walenta** • dźwięk **roman majchrzyk** • **michal maliniak** • fryzjerka **martina suszková** • garderobiana **paula cwiertková** • rekwizyty **silvie urbaniecová** • montażyści dekoracji **lumír sliva** • **dauid cienciala** • redakcja **joanna wania** • zdjęcia **karin dziadková** • opracowanie graficzne i skład **marian siedlaczek** • druk **PROprint**, s.r.o. český těšín • prawa autorskie dotyczące tego spektaklu reprezentuje agencja dilia, ul. krátkého I, praha.



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Do każdej polskiej rodziny.
informacje, publicystyka,
ogłoszenia, sport

tel. 558 731 766
sekretariat@glosludu.cz

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA

Danuta Wirth

ul. Czapka 7 ~ 737 01 Czeski Cieszyn
Godziny otwarcia:

Po-Pt 9.00-12.00 13.00-17.00

w soboty księgarnia nieczynna

tel.: +420 776 390 704

księgarnia@polonica.cz

*Sponsorem kwiatów jest
Kwiaciarnia Leknin
Markéta Rosenbergová*

Zwrot

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej



INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA,
RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

www.zwrot.cz

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC



gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

Partnerem medialnym
Teatru Cieszyńskiego
jest portal
gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

www. OX.PL

portal śląska cieszyńskiego



grzegorz widera, patrycja sikora

